

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w następującym składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2021 r. w Poznaniu

**na posiedzeniu niejawnym**

**sprawy z powództwa Miasta P. - (...) w P.**

**przeciwko V. D.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji wniesionej przez powoda**

**od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu**

**z dnia 27 października 2020 r.**

**sygn. akt I C 550/20**

I. **prostuje rubrum zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce „sprawy z powództwa Miasta P.” wpisuje „sprawy z powództwa Miasta P. - (...) w P.”;**

II. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

1. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 283 zł (dwieście osiemdziesiąt trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty;**

2. **w pozostałej części oddala powództwo;**

3. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 120 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

III. **w pozostałej części apelację oddala;**

IV. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 220 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Ewa Blumczyńska

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 11 września 2019 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Miasto P. domagało się zasądzenia od pozwanej V. D. kwoty 292,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 283 zł od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu wszelkich kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Według twierdzeń pozwu, pozwana 14 stycznia 2019 r. korzystała ze środka transportu Miasta P. bez ważnego biletu w związku z czym obciążona została opłatą dodatkową, którą powinna uiścić w terminie 14 dni.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że po wejściu do pojazdu miała zamiar niezwłocznie opłacić przejazd korzystając z (...)co zostało jej uniemożliwione przez osoby dokonujące kontroli.

**Wyrokiem z dnia 27 października 2020 r. Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu oddalił powództwo.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

V. D. 14 stycznia 2019 r. wsiadła do autobusu linii (...) na przystanku przy ul. (...) w P.. Posiadała przy sobie kartę P. ze środkami na koncie (...). Z uwagi na fakt, że ręce miała zajęte torbami, bezpośrednio po wejściu do pojazdu udała się w kierunku wolnego miejsca siedzącego, gdzie odłożyła torby. Nie siadając na miejscu, po wykonaniu skrętu pojazdu w ul. (...) sięgnęła po kartę P. i skierowała się do czytnika w celu zarejestrowania wejścia do pojazdu. Zostało jej to uniemożliwione przez osobę wykonującą kontrolę biletów. W związku z tym V. D. obciążono opłatą dodatkową, której pozwana nie uiściła. Postępowanie reklamacyjne nie odniosło skutku.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia stanowiły przepisy ustawy Prawo Przewozowe z dnia 15.11.1984 r. (t.j. w Dz.U z 2017 r., poz. 1983), zwanej dalej ustawą, stanowiące uszczegółowienie kodeksowej regulacji przewozu (art. 774-775 k.c. oraz 776-778 k.c.). Zgodnie z art. 16 ust. 1 powołanej ustawy, umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Zgodnie z treścią art. 33a ust. 3 ww. ustawy, w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty.

Zgodnie z § 52 zarządzenia Prezydenta Miasta P. w sprawie wprowadzenia Regulaminu przewozów określającego warunki obsługi podróżnych oraz przewozu osób i rzeczy w komunikacji miejskiej (lokalnym transporcie zbiorowym) organizowanej przez (...) w P. kontrolerzy mogą rozpocząć kontrolę, gdy pojazd ruszył z przystanku, a pasażerowie, którzy weszli do pojazdu, skończyli kasować bilety lub nie wykazują takiego zamiaru. Z normy tej można wyprowadzić wniosek, iż w sytuacji w której opłata za przejazd zostają dokonania nie z góry a po wejściu do pojazdu obowiązkiem pasażera jest uiszczenie opłaty nim kontroler rozpocznie kontrolę zgodnie z powyższą zasadą. Po pierwsze więc pasażer nie powinien być obciążony opłatą przed ruszeniem pojazdu z przystanku i po drugie, jeśli po wejściu do pojazdu i ruszeniu wykazuje zamiar skasowania biletu.

Z ustalonego przebiegu zdarzenia wynika, że pozwana po wejściu do pojazdu wykazywała zamiar skasowania biletu. Co prawda nie uczyniła tego bezpośrednio po wejściu do pojazdu ani też przed ruszeniem pojazdu z przystanku, ale wynikało to z obiektywnej przyczyny zajęcia rąk przez bagaż. Kluczowe dla oceny zaistniałej sytuacji jest to, że jak wynika z ustalonych faktów pasażerka nie usiadła na miejscu siedzącym a odłożyła tam jedynie bagaże, następnie po zakończeniu przez pojazd manewru skrętu sięgnęła po kartę P. i skierowała się do czytnika. Tego rodzaju zachowanie zakwalifikować należy jako wykazywanie zamiaru skasowania biletu. Odnosząc się do argumentów odpowiedzi na sprzeciw zwrócić trzeba uwagę, że kwalifikacja zachowania pasażera wymaga oceny konkretnego przypadku. W okolicznościach niniejszej fakt konieczności odłożenia bagażu, brak zajęcia miejsca siedzącego, sięgnięcie po kartę bezpośrednio po wykonaniu manewru przez autobus, który wymagał trzymania się poręczy i skierowanie się do czytnika stanowią sekwencję zachowań pozwanej wskazującej zamiar uiszczenia opłaty.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w całości. Jako zarzuty apelacji wskazał:

1) naruszenie następujących przepisów, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że nie sprostał on ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne, w sytuacji gdy podniesione przezeń twierdzenia i okoliczności jawią się jako logiczne, spójne i wiarygodne, a nadto korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zaoferowanym przez niego;

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dowolną ocenę dowodów, wykraczająca poza ramy ich swobodnej oceny, i przyznanie zeznaniom pozwanej przymiotu pełnej wiarygodności, przy jednoczesnej odmowie przyznania przymiotu wiarygodności jego twierdzeniom i uznanie, że na podstawie przedstawionych dowodów nie sposób zweryfikować prawdziwość jego twierdzeń, w sytuacji gdy twierdzenia te były spójne i logiczne, również w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz prawidłowego rozumowania;

2) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący konsekwencję przytoczonych naruszeń prawa procesowego, polegający na bezpodstawnym uznaniu, że:

a) pozwana nie miała wystarczająco dużo czasu, by dokonać zakupu biletu, w związku z odkładaniem toreb;

b) pozwana nie poniosła winy w związku z brakiem pozyskania biletu, a zakup biletu uniemożliwiła jej osoba dokonująca kontroli biletów;

c) pozwana miała zamiar dokonać zakupu biletu, jednak nie zdążyła tego zrobić;

d) po wejściu do pojazdu pozwana wykazywała zamiar skasowania biletu i - choć nie uczyniła tego bezpośrednio po wejściu do pojazdu ani też przed ruszeniem pojazdu z przystanku - to wynikało to z obiektywnej przyczyny zajęcia rąk przez bagaż;

w sytuacji gdy kontrola biletowa została przeprowadzona zgodnie z procedurami, w szczególności w świetle faktu iż również sami kontrolerzy przed przystąpieniem do kontroli musieli skasować bilet papierowy oraz odczekać, aż pasażerowie skorzystają z czytników karty P., aby je zablokować, co potwierdza jego twierdzenia, iż pozwana miała wystarczająco dużo czasu, aby dokonać zakupu biletu, nawet przy uwzględnieniu, że miała zajęte ręce, czego jednak nie uczyniła, a co uzasadniało obciążenie ją obowiązkiem zapłaty opłaty dodatkowej.

Przy powyższych zarzutach apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania;

2) ewentualnie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

3) o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że obowiązkiem pasażera jest posiadanie ważnego biletu, a w niniejszej sprawie pozwana nie wywiązała się z niego. Nadto w celu obrony zastosowała ona powszechną praktykę polegającą na twierdzeniu, że w chwili kontroli była w trakcie pozyskiwania biletu. Podkreślił także, że przedmiotowa kontrola biletów została przeprowadzona zgodnie z obowiązującym Regulaminem przewozów, a kontroler nie ma obowiązku badać chęci i zamiarów pasażerów. Jednocześnie pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby czynności kontrolne nie zostały zapowiedziane, czy też że uniemożliwiono jej pozyskanie biletu. W jego ocenie Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a rozstrzygnięcie oparte zostało na zeznaniach pozwanej, które pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację powoda.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności niezbędne było odniesienie się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. W tym kontekście podkreślić zatem należało, że sąd w zakresie oceny dowodów związany jest zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto w celu spełniania wymogów wynikających z dyrektywy swobodnej oceny sąd zobowiązany jest dokonać rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może mieć zatem miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Powyższe wyklucza naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Dlatego też skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przedmiotowej zasady nie może ograniczyć się wyłącznie do wskazania na inny, niż ustalony przez sąd stan faktyczny i wymaga wskazania jakie kryteria oceny naruszono w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Tym samym polemika strony, która nie jest podparta merytorycznymi argumentami, nie może stanowić podstawy do podważenia dokonanych przez sąd ustaleń.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że apelujący skutecznie podważył przypisanie przez Sąd Rejonowy wiarygodności zeznaniom pozwanej. Opis przebiegu przedmiotowej kontroli wskazany przez V. D. w toku rozprawy z 20 października 2020 r. był bowiem sprzeczny z jej wcześniejszymi twierdzeniami w tym zakresie wskazanymi w treści odwołania od nałożenia na nią dodatkowej opłaty za brak ważnego biletu za przejazd, które złożyła w dniu 23 stycznia 2019 r. oraz reklamacji, która wpłynęła do powoda w dniu 26 lutego 2019 r.

Jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy V. D. w ww. odwołaniu wskazała, że wchodząc do autobusu trzymała kartę P. w ręce, niemniej z uwagi na wykonanie przez pojazd manewru skrętu chwyciła się poręczy, a po jego zakończeniu nie zajmując miejsca siedzącego, ani nie odkładając bagaży próbowała zapłacić za przejazd przez zbliżenia karty P. do czytnika. W reklamacji z dnia 26 lutego 2019 r. podniosła z kolei, że w momencie wsiadania do pojazdu nie trzymała ww. karty w ręce i z uwagi na powyższe w celu jej wyjęcia musiała odłożyć torby z zakupami.

Dowody: odwołanie z dnia 23 stycznia 2019 r. (k. 39), reklamacja pozwanej z dnia 26 lutego 2019 r. (k. 41).

W toku posiedzenia z dnia 20 października 2020 r. pozwana podniosła, że w dniu 14 stycznia 2019 r. jechała na wizytę domową do pacjenta i zamiast zakupów przewoziła sprzęt związany z jej pracą. Przy czym zgodnie z treścią reklamacji, ale sprzecznie z odwołaniem twierdziła, że wchodząc do autobusu nie miała przygotowanej karty P. i w celu opłacenia przejazdu musiała ją wyjąć z torebki.

Tym samym pozwana przedstawiła trzy różne wersje ww. zdarzenia, nie skazując jaka była przyczyna ww. rozbieżności. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe sprzeczności przesądziły o tym, że nie sposób było przypisać wiarygodności zeznaniom pozwanej z dnia 20 października 2020 r. Zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów okazał się zatem uzasadniony.

Z uwagi na powyższe brak było podstaw do przyjęcia, że w dniu 14 stycznia 2019 r. pozwana przewoziła jakikolwiek bagaż, ani tym bardziej, jaki miał on charakter, a nadto, co do tego, czy przed rzekomą próbą opłacenia przejazdu odłożyła jakiegokolwiek przedmioty w celu wyjęcia karty P.. Bezpośrednio po zdarzeniu twierdziła ona bowiem, że

trzymała ww. kartę w ręce. Powyższe przesądziło także o tym, że nie sposób było przyjąć, że V. D. nie miała wystarczająco czasu na opłacenie przejazdu, czy też, że przed przedmiotową kontrolą sygnalizowała taki zamiar.

Przechodząc do drugiego z podniesionych przez apelującego zarzutów wskazania wymagało, że sposób jego sformułowania był błędny. Sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych dowodów ma bowiem miejsce wówczas, gdy między tymi dowodami, którym została przypisana wiarygodność, a wnioskami do jakich dochodzi sąd na ich podstawie występuje dysharmonia tj. gdy wnioskowanie sądu obarczone jest błędem logicznym, a nadto gdy na etapie oceny wiarygodności i mocy dowodowej nie uwzględniono przeprowadzonego dowodu, czy też kiedy przyjęto za wykazane fakty, które nie zostały udowodnione, albo pomięto wykazane okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt I AGa 317/18, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 1342/16, Legalis). Niemniej w niniejszej sprawie wyłączną przyczyną poczynienia przez Sąd Okręgowy czyściwo odmiennych ustaleń faktach niż Sąd I instancji była inna ocena w zakresie wiarygodności zeznań pozwanej.

W niniejszej sprawie apelujący podniósł także zarzut naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Z treści ww. zarzutu wynika, że w ocenie powoda Sąd I instancji błędnie przyjął, iż nie sprostął on ciężącemu na nim obowiązкови udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne. Podkreślenia wymagało zatem, że adresatami normy z art. 232 k.p.c. zd. 1 są strony, a nie sąd. Dlatego też, jak podnosi się w orzecznictwie „w tej części przepis ten nie może zostać naruszony przez sąd. Naruszenie tegoż przepisu przez sąd może polegać jedynie na nieuzasadnionym nieprzeprowadzeniu dowodu z urzędu” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt I ACa 111/18). Tym samym ww. zarzut okazał się nieuzasadniony. Przy czym rację miał apelujący, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, iż nie doszło do wykazania przez niego, zasadności dochodzonego roszczenia. W tym celu przedłożył on bowiem wezwanie do zapłaty z dnia 14 stycznia 2019 r. oraz odpowiedź na odwołanie i reklamację pozwanej. Z kolei pozwanej nie udało się wykazać, że przebieg przedmiotowej kontroli był odmienny od tego podanego przez powoda. Jej zaznania w tym zakresie okazały się bowiem niewiarygodne, a nadto nie wniosła ona o przeprowadzenie dowodu z nagrania monitoringu znajdującego się w pojeździe, którym w ww. dniu podróżowała. W treści przedmiotowego zarzutu powód wskazał także na naruszenie art. 6 k.c., który reguluje ciężar dowodu w znaczeniu materialnoprawnym. Stanie się on zatem przedmiotem późniejszych rozważań.

W świetle powyższego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie mogły zostać w pełni przyjęte za własne przez Sąd Okręgowy. Dopiero bowiem ich częściowa zmiana pozwoliła na uczynienie ich podstawą oceny rozważań prawnych Sądu I instancji.

Przechodząc do oceny materialnoprawnej zaskarżonego wyroku wskazania wymagało, że zgodnie z art. 33a ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że pozwana nie opłaciła przedmiotowego pojazdu. Niemniej słusznie Sąd Rejonowy dokonał zbadania tego, czy przed przystąpieniem przez uprawnionych pracowników powoda do kontroli wykazywała ona zamiar zakupu biletu. Prawidłowo bowiem wskazał, że zgodnie z § 52 ust. 1 regulaminu przewozów określającego warunki obsługi podróżnych oraz przewozu osób i rzeczy w komunikacji miejskiej (lokalnym transporcie zbiorowym) organizowanej przez zarząd transportu miejskiego w Poznaniu stanowiącego załącznik do zarządzenia Nr (...) Prezydenta Miasta P. z dnia 28 września 2016 r. obowiązującym w dniu 14 stycznia 2019 r. kontrolerzy mogą rozpocząć kontrolę, gdy pojazd ruszył z przystanku, a pasażerowie, którzy weszli do pojazdu, skończyli kasować bilety lub nie wykazują takiego zamiaru. W tym kontekście prawidłowo Sąd I instancji uwzględnił, że brak jest wymogu, aby pasażer wchodząc do pojazdu komunikacji miejskiej trzymał bilet albo kartę P. w ręce. Może się to okazać bowiem niemożliwe z uwagi na warunki pogodowe, czy też ze względu na przewożenie podręcznego bagażu. Niemniej w niniejszej sprawie pozwana nie zdołała wykazać, że przedmiotowa kontrola przebiegła niezgodnie z postanowieniami ww. regulaminu, a tym samym, że wykazywała ona zamiar opłacenia przejazdu.

Niezależnie od powyższego należało się odnieść także do kwestii podniesionego przez powoda zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Do jego naruszenia dochodzi w sytuacji, gdy sąd przypisze obowiązek dowodowy innej stronie niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 699/16). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie podnosił jednak, że powoda obciążało wykazanie faktów wykraczających poza przesłanki umożliwiające nałożenie opłaty dodatkowej z art. 33a ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe. Tym samym przedmiotowy zarzut okazał się nieuzasadniony.

Niezależnie od powyższego apelacja w zakresie opłaty dodatkowej oraz opłaty za przejazd okazała się w całości uzasadniona. Jednocześnie usprawiedliwione było także żądanie odsetek, o czym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Termin zapłaty w wezwaniu z dnia 14 stycznia 2019 r. został bowiem wyznaczony na 14 dni. Tym samym po upływie ww. okresu tj. od 29 stycznia 2019 r. pozwana pozostawała w opóźnieniu. Z uwagi na powyższe zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda polegała kwota 283 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2019 r. do dnia zapłaty, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w pkt I ppkt 1) wyroku.

Odmienne należało ocenić zasadność roszczenia z tytułu pisemnego monitu. W tym kontekście w pierwszej kolejności podkreślenia wymagało, że pismo z dnia 01 marca 2019 r. stanowiło drugie wezwanie do zapłaty skierowane przez powoda do pozwanej. Pierwsze V. D. otrzymała już bowiem w dniu kontroli. Trudno zatem uznać, aby wysłanie kolejnego monitu stanowiło uzasadniony koszt dochodzenia roszczenia z tytułu opłaty dodatkowej oraz kosztów przedmiotowego przejazdu. Po drugie powód nie wykazał jakie koszty składały się na kwotę 9,50 zł, ani też, że faktycznie koszt w ww. wysokości poniósł. Powód nie wykazał bowiem, że pismo z 01 marca 2019 r. zostało wysłane i doręczone pozwanej. Z samego faktu sporządzenia pisma o określonej treści, nie sposób bowiem wywodzić ww. okoliczności

Dlatego też w ww. zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I ppkt 2) wyroku. Jednocześnie w odniesieniu do przedmiotowego roszczenia oddaleniu podlegała także apelacja, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. rozstrzygnięto w pkt II wyroku.

O kosztach postępowania przed sądem I i II instancji orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. Powód uległ bowiem jedynie co do nieznaczącej części swego żądania. Tym samym pozwaną należało obciążyć ww. kosztami w całości.

Wysokość kosztów procesu została ustalona w kwocie 120 zł i składały się na nią koszty zastępstwa procesowego w wysokości 90 zł (§ 2 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązujące, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłata od pozwu w kwocie 30 zł.

Z kolei z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego zasądzeniu od pozwanej na rzecz powoda podlegała kwota 220 zł. Składała się na nią opłata od wniosku o doręczenie odpisu wyroku Sądu Rejonowego, która zgodnie z art. 25b ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych została zaliczona na poczet opłaty od apelacji oraz koszt zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł zgodnie z § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w wersji obowiązujące, (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Ewa Blumczyńska